

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 22 Kwietnia r. s. 1821 roku.

A U S T R Y A.

Gazety wiedeńskie zawierają następujący raport wojenny, o zajęciu *Alessandryi*:

W głównej kwaterze *Casale* 11 kwietnia 1821.

Jenerał naczelnie dowodzący, Hrabia *Bubna*, potyczką pod *Nowarą* przekonany, jak mocno przeżalenie działa na umysłach, które i bez tego nie są pewne swojej sprawy, stosując się do tego systemu, postanowił swój korpus woyska nagłym obrótem w lewo, zebrać w okół *Alessandryi*. Miejsce to było kolebką nieszczęsnej rewolucyi, która w kilku dniach kwitnące królestwo wprowadziła w nieład, tu czekał ją upadek. W tym celu jenerał dowodzący już pod d. 10 b. m. pod czas, gdy woysku królewskiemu, będącemu pod rozkazami jenerała Hrab. *Latour* zostawił zajęcie *Turynu*, rozkazał brygadzie *Brettschneidera* wyruszyć do *Casale*, aby niezwłocznie ważny ten punkt osadzić wprzód od nieprzyjaciela, który równie wysłał tamże już oddział z *Alessandryi*.

Jenerałowi porucznikowi Hrabie *Vecsey*, który nadszedł do *Lumello* zalecił, aby ze wszystkimi siłami przebył *Po* pod *Cambio* dla zamknięcia *Alessandryi* od strony wschodniej; pierwszy dan już rozkazy innemu oddziałowi, aby szedł z *Piacenzy* przez *Siradella* i *Voghera* do *Tortony*.

Jenerał porucznik Hrabia *Lilienberg* nadszedł z *Mortara* w nocy na d. 11 do *Casale*; za wniesieniem jego tamże jenerał major *Brettschneider* wyruszył dalej do *San Salvatore*. Jenerał dowodzący z głównym swoim woyskiem stanął rano w *Casale*; tak więc wszystkie te poruszenia wykonane zostały na dniu 11 o godzinie 10 rano. Był to ozwały dzień po wyruszeniu woyska z *Medyolanu*. Powstańcy cofnęli się z *Nowary* i *Turynu* do *Alessandryi*; dowodził nimi ten sam *Ansaldo*, który szczególnież kazał roztrąbywać powstanie. Twierdza opatrzona była dostatecznie we wszystkie potrzeby na kilka miesięcy i uzbrojona. Miała 177 dział i 79 moździerzy. Wedle zapasu, z jakim ci szaleńcy pierwszy postępowali i mówili, przewidywać można było dłuższą obronę; atoli bojaźń, aby nie byli zewsząd opasani, przekonanie o swojej winie i słaby związek w ich nierozsądnych przedsięwzięciach, miał ich skłonić do opuszczenia twierdzy, nie chcąc oczekiwać zupełnego onej zamknięcia.

Najlepsza część woyska, złożonego z 3000 ludzi, rozproszyła się i tylko z 600 uszedł *Ansaldo* drogą do *Genui*; byli to po największej części uczniowie z korpusu *Minerwy*.

Miasto i twierdza *Alessandria* poddała się na pierwsze wezwanie przedniej straży austriackiego woyska, będącej pod sprawą majora Hrab. *Gatterburga*, a składający się z szwadronu huzarów Króla angielskiego wraz z 6 plutonami 8go batalionu strzelców, użytych do rozpoznania nieprzy-

jaciela i została osadzoną d. 11 w południe przez C. K. woysko; reszta załogi około 1000 ludzi, poddała się w niewolę wojenną.

D. 12 w południe postanowił jenerał dowodzący wniesić z całym korpusem woyska, który miał przy sobie. Klucze twierdzy *Alessandryi* tak, jak zatknięta na wałach chorągiew, która miała służyć za hasło do powstania dla całych Włoch, z napisem: *viva il Re, l'indipendenza Italiana, la costituzione spagnuola, o morte*, zostały przez umyślnego gońca w osobie majora hrabi *Gatterburga* złożone u nóg N. Cesarza Jego Mości.

Jenerał porucznik Hrabia *Lilienberg* mianowany jest tymczasowie gubernatorem austriackim tej twierdzy. *Nowara, Casale i Alessandria*, najważniejsze punkta tej okolicy, osadzone woyskiem, są najpewniejszą rękoiścią spokojności tej części Włoch.

Jenerał dowodzący zbierze teraz w *Alessandryi* i jej okolicach większą część swojego woyska.

MULTANY I WOŁOSCZYŻNA.

Jassy, dnia 19 marca.

Gazeta rzyńska *Zuschauer*, umieściła odezwę *Xięcia Ypsylantego* do Greków. Kładziemy ją tłumaczoną z drukowanego egzemplarza w języku nowo greckim.

Walcz za wiarę i oyczyznę.

Przyszła godzina, Grecy! Od dawna ludy europejskie, walcząc za prawa i swobody swoje, wzywały nas do naśladowania, a same, chociaż jakkolwiek wolne, starały się wszelkimi siłami powiększyć wolność, i przez nią wszystkę swoją szczęśliwość! Bracia nasi i przyjaciele są wszędzie gotowi; *Serwianie, Suliowie*, i cały *Epir*, z bronią w rękę czekają na nas: łączmy się więc z zapalem! Oyczyzna nas wzywa!

Europa, wlepione mając na nas oczy, waha się dla naszej nieczynności; niech się więc odzywają wszystkie Grecy góry odgłosem wojennej naszej trąby, i doliny straszliwym szcękaniem naszych orców! Europa zdziwiona będzie naszą walecznością, a tyrani nasi drżąc i bledniejąc pierzchnąć muszą przed nami.

Oświecone ludy Europy zajmują się około przywrócenia własnej szczęśliwości: a pełni wdzięczności za dobrodziejstwa dla siebie przez przodków naszych poczynione; życzą oswobodzenia Grecyi!

My okazujący się być godnymi przodków naszych dzielności, i wieku teraźniejszego, dobrej jesteśmy nadziei, że i opiekę i pomoc od nich otrzymamy; wielu z pomiędzy miłośników wolności, przybędzie dla walczenia wespół z nami. Powstańcie przyjaciele! a uyrzycie potęgą i siłą jedną na obronę praw naszych, uyrzycie wielu nawet zpośród nieprzyjaciół, którzy przekonani o naszej dobrej sprawie, odstąpią od nieprzyjaciela a połączą się z nami. Niechaj się postawią z czystym uczuciem, oyczyzna przyymie ich na swoje łono. Któż więc przeszkadza walecznym naszym zamiarom? Niemężny nasz nieprzyjaciół słaby jest i bezsilny, wodzowie nasi doświadczeni, a wszyscy rodacy pełni są zapalem! Łączcie się więc mężni i wielkoduszni Grecy! Niechaj się formują polki narodowe, nie-

chay się stawia patryotyczne legiony, a uyrzmy zadawniale owe kolosy despotyzmu upadające przez się, przed tryumfującymi naszymi proporcami. Na głos naszej trąby odezwa się wszystkie krainy, na jońskim i egipskim morzu leżące: okręty greckie, które w czasie pokoju umiały żeglować dla kupczenia i wojować, po wszystkich tyrańskich portach, ogniem i mieczem roznosić będą strach i śmierć. Któryż prawdziwy Greczyn, zechce na wezwanie oyczyzny pozostać obojętnym? W Rzymie jeden Cezara przyjaciel, wstrząsając zakrwawionym płaszczem tyrańskim, obudził naród. Cóż wam potrzeba czynić Grecy, którym oyczyzna obnażona plagi swe ukazuje i przerywanym głosem wzywa ratunku synów swoich. Opatrzność Boża, mili współziomkowie! ulitowawszy się nad naszymi nieszczęściami, tak rozrządziła rzeczy, iż z małym trudem będziemy mogli cieszyć się, wraz ze swobodą, wszelką szczęśliwością. Jeżelibyśmy więc przez nieuwagę, godną nagany, zostali obojętnymi, tyran rozjuszony podwoi przeciw nam srogość, i potrzeba będzie nam pozostać najnieszczęśliwszym z narodów.

Obróćcie oczy wasze, współobywatele! i weyrzycie na stan nasz żaloszny! Widzicie tu świątynie podeptane! tam dzieci nasze pochwycone, na użycie najbezwstydniejszego, do bezwstydnej pożądliwości, barbarzyńskich naszych ciemności! Widzicie domy swoje złupione, role opustoszone, a siebie samych niedzielnymi niewolnikami!

Czas jest, abyśmy to nieznosne jarzmo zrzucili, abyśmy oswobodzili oyczyznę i stracili z wysokości obłoków pół wieść dla podwyższenia znamienia, którym wszędzie zwyciężamy, to jest Krzyża, i abyśmy się tym sposobem pomścili, za oyczyznę i za prawosławność naszą, wiarę, nad niezbożną niezbożników pogardą.

Miedzy nami ten będzie przedniejszy, który najmężniej za prawa oyczyzny zastawiać się będzie i nayszyteczniejszy jej usługi. Naród zgromadzony wybierze senatorów ludu (demogerontes), a tej nayszyzszej radzie wszystkie nasze działania podlegać będą.

Powstawajmy więc w jednym wspólnym uczuciu: bogaci niech się przyłożą częścią swojego majątku, pasterze święci niech zagrzewają lud własnym swoim przykładem, a uczeni niech radzą o tem, co jest pożytecznem. Którzykolwiek rodacy w obcych dworach, bądź wojskowemi, bądź cywilnemi zajmują się obowiązkami, podziękowawszy władzy, której służą, niech ruszają wszyscy do o stworzonego, już wielkiego i świetnego zawodu, i należy długi oyczyźnie niech przynoszą; a, jak na szlachetnych przystało, uzbroimy się wszyscy bez przewłoki czasu, niezwalczoną zbroją mężstwa, a przysięgam wkrótce zwycięstwo, a po niem wszelkie dobro. Któryż najemni i nikczemni niewolnicy, odważą się stanąć w kroku, przeciw ludowi walczącemu o niepodległość? Świadcami są bohatyrskie zawody naszych przodków. Świadczy Hiszpania, która pierwsza i jedyna przełamała niepokonane pólki jednego tyrańca.

Przez jedność, współobywatele! przez szanowanie świętej religii, przez podległość prawom i wodom, przez odwagę i wytrwałość, otrzymamy pewne i niechybne zwycięstwo, które uwieńczy niezwykłymi wawrzynami, bohatyrskie nasze zawody, które niezgłodzonymi charakterami, zaznaczy imiona nasze w świątyni nieśmiertelności na wzór następnym pokoleniom. Oyczyzna postusznym i prawym swym synom odda nagrody chwały, i zaszczytu. Nieuległe i głuche, na niniejsze swoje wezwanie ogłosi za nieprawe, i za plemię azjatyckie, a imiona ich jak innych zdrayców, poda w ohydę i przekleństwo, do potomnych plemion. Przyzwijmyż więc nanowo mężni i wielkomyślni Grecy, wolność, na klasyczną Grecji ziemię! Stoczmy bitwę między Maratonem a Termopilami! Walczmy na grobach ojców naszych, którzy dla tego, aby nam w puściźnie dali wolność, walczyli tam i polegali! Krew tyrańców przyjemna będzie cieniowi Epaminondy tebańskiego i atenczyka Trazybula, którzy pokonali 50 tyrańców; przyjemna będzie ceniom Harmodiusza i Arystigitora, którzy skruszyli jarzmo Pisistratowe; cieniowi Temoleon-

ta, który przywrócił wolność Koryntowi i Syrakuzom, a nadewszystko ceniom Milciadesa, Temistoklesa, Leonidy, oraz ceniom trzechset, którzy tylekroć niezliczone wojska barbarzyńców, Persów, porazili, od których dziksi a niemiężniejsi potomkowie stawiają się nam teraz na placu, abyśmy z niewielkim trudem całkiem ich zgładzili. Do broni więc, przyjaciele! Oyczyzna nas wzywa!

Alexander Ypsylantis.

24 lutego 1821 r. do obozu narodowego w Jassach.

Gazeta rzyńska do tej odezwy przydała następującą uwagę: Tych pysznych szkolnych sentencji, pośpółstwo greckie bez wątpienia równie nie rozumie, jak synowie chłopów Brandeburgii i Pomeranii w roku 1813 nie wiedzieli: co to był za Hermann, o którym uczeni ich ziomkowie, obrawszy się za mówców ludu, ustawicznie im prawili: bili się oni jednakże mężnie dla tego, żeby już więcej nie karmić tyłu francuzów, a swoje zboże lepiej przedawać.

PRUSSY.

Berlin dnia 15 kwietnia. Onegdaj odprawiło się tu w kościele katolickim ś. *Jadwigi* żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. *JO. Xieźney Helony Radziwiłłowej*, *Wojewodziny Wileńskiej*, w obecności *JO. Xiecia Antoniego Radziwiłła*, *Namieśnika w Wielkiem Xieństwie Poznańskiem*, rodziny jego i licznie na ten religijny obchód zebranego zgromadzenia. (Takie nabożeństwo odprawiło się d. 10 kwietnia w *Poznaniu* w kościele katedralnym.)

ANGLIA.

Londyn dnia 6 kwietnia. Członkowie izby niższej i inne osoby, życzące sobie poprawy parlamentu, zgromadziły się onegdaj na wielką ucztę. Było ich blisko 500. Brakowało tylko obecności *Pana Francis Burdetta*, który nieszczęściem siedzi jeszcze w więzieniu *Kings Bench*. Przysłał jednak następujący list, który podczas wotów wśród radośnych okrzyków przeczytano.

W więzieniu Kings-Bench 4 kwietnia.

„Nie wątpicie zapewne *WPanowie*, iż szczerze nad tem ubolewam, że dla okoliczności nie mogę bydl razem z *WPanami* na obiedzie. Serce jednak i myśli moje zwrócone są na wielką sprawę, dla której poparcia zebraliście się. Wynuram nały szacunek zgromadzeniu. Przedmiot tak jest prosty i z taką dokładnością roztrząsiony, iż jest zupełnie wiadomy ludowi. *Wolność i własność*, to hasło przodków naszych, jest czczeniem dzisiaj słowem, podobnie jak odgłos bębna lub szcęk pałasza. Ze *Pan Canning*, przeciwnik nasz, broni ile możności systemu, przy którym wybiegami swemi zyskuje, nie może to mieć ani nikogo zadziwiać i gorszyć, bo tu daje się zastosować przysłowie: *kto czyy chleb je, temu piosnkę śpiewa*. Czyliż powiedziałem, że izba niższa jest przekupiona? Nie, i nigdy tego nie powiem, chociażbym nawet nie wystawiał się na niebezpieczeństwo wygnania z kraju. Członkowie tej izby popierają życzenia tych, którzy ich obrali. *Wól zna swego Pana*.” Wreszcie zapewnia *Pan Burdet*, iż zawsze ofiaruje usługi swoje reformatorom. Lord prezydent miasta przewodniczył towarzystwu, które między innemi spełniło takie toasty: *Niech żyje Król! Oby przypominał sobie dawniejsze swoje oświadczenia, iż korona jest darem powierzonym dla dobra narodu! Niech żyje Królowa! Niech żyje naród, jedyne źródło prawdziwej władzy!* Gdy Lord prezydent wypił zdrowie *Pana Lambton*, który podjął się popierać reformę w parlamencie, wspomniany członek izby niższej podziękował za okazany mu zaszczyt, i

przełożył powody, które skłoniły go do tego zamysłu. Oświadczył, iż chce podać wniosek, aby prawo obierania służyło wszystkim mieszkańcom, którzy opłacają stały podatek do skarbu, i aby co 3 lata nowych członków parlamentu obierano. Rozwodził się potem o teraźniejszych wypadkach na stałym lądzie, i czynił ostre wyrzuty rozmaitym znakomitym osobom.

Dochód skarbowy angielski w pierwszym kwartale roku bieżącego mniejszy był od dochodu w tymże kwartale roku przeszłego liczbą 235,051 funtów szterlingów (9 milionów 402,040 zł. pol.)

Zmarła wrożka *Joanna Southcott* ma jeszcze stronników swoich, którzy twierdzą, iż ona zsynem swoim bawi w Egipcie. Jedna z jej stronniczek chciała niedawno w *Devonshire* udusić kobietę, za to, iż nie miała ochoty przystać do jej sekty; stawiona przed sądem oświadczyła, iż nie popełniła grzechu, bo duch święty kazał jej we śnie, aby tę niewierną kobietę sprzątnęła ze świata. Skazano ją na kilkumiesięczne więzienie, gdzie napisała listy do 6 księży, nawracając ich na wiarę swoją. Nazywa w nich ogłosicieli *Ewangelii sleepy Dogs* (drzymającymi psami) i używa innych jeszcze wyrazów, których przystość nie pozwala powtarzać.

Teraźniejszy Król nasz, będąc jeszcze Xiążęciem *Wallii*, należał do strony opozycyjnej.

Izba wyższa. Dnia 3 b.m. przeczytano pierwszy raz: przyjęty w izbie niższej bil względem katolików. Hrabia *Liverpool* oświadczył się wyraźnie przeciwko niemu twierdząc, iż nie wypada katolikom nadawać prerogatyw, i że niesprawiedliwymi są uciążliwe warunki, włożone na księży katolickich. Lord kanclerz mówił także przeciwko bilowi, którego powtórne przeczytanie odłożono do dnia 10 b. m.

Izba niższa. Na sessyi dnia 3 b. m. przyjęto wniesione przez Pana *Wallate* odmiany dla wchodowego na zagraniczne drzewo do budowy, a zniesienie opłaty od siodu przy drugiem przeczytaniu bilu większością 242 kresiek przeciwko 144 odrzucono. Lord *Castlereagh* dowodził, iż rząd nie może się obyć bez tego podatku, który na rok wynosi 2 miliony funtów szterl. (80 milionów zł. pol.) i zastąpić go innym mniej uciążliwym. Zapewnił oraz, iż przez to nie staniełoby piwo, i uczynionoby tylko ulgę piwowarom, nie zaś publiczności. P. *Hamilton* obstając za zniesieniem tej opłaty, czynił ostre uwagi nad postępowaniem ministrów. Obwinił ich, iż wpływem swoim skłaniają członków izby do popierania nagannych zamysłów rządu, i karzą ich za to, gdy inaczej przekonani zdanie swoje otwarcie wynurzają. Wymienił Lorda *Fife*, który utracił urząd pierwszego szambelana przy dworze, za to, iż się oświadczył za bilem przeciwko ministrom. Wezwany Lord *Fife* do objaśnienia tej rzeczy, powiedział, iż niedawno odebrał od Króla rozkaz, aby się do podróży do Irlandyi przysposobił; iż później został oddalonym za danie kreski przeciwko opłacie od siodu; iż w roku zeszłym podobnie zdanie swoje oświadczył, lecz że się bil nie utrzymał, nie mu to nie zaszkodziło, teraz zaś ukarano go bo należał do większości za zniesieniem rzeczony opłaty. Zdaje się, iż oddalenie Lorda *Fife* odmieniło zdanie członków izby niższej, którzy urzędy posiadają, i sprawiło większość na stronę ministrów.

FRANCYA.

Paryż dnia 7 kwietnia. Nie odbieramy tu

gazet neapolitańskich, które już 3 pocztę zalegały.

Jedno z pism publicznych francuzkich, ważąc na bezstronnej szali obecny stan wypadków neapolitańskich, przypuszczając wszelkie okoliczności, jakie za sobą dzielny postęp wojsk austriackich pociągnąć może; taką czyni uwagę: „Dalecy jesteśmy od dzielenia opinii z tymi, którzyby za ostatni kres tej wojny, uważać chcieli opanowanie niektórych *Neapolu* prowincyi, a nawet samej stolicy, niebędącej w stanie obrony. Odtąd to właśnie dopiero zacznie się prawdziwa wojna; która może za sobą szkodliwe pociągnąć skutki dla zdobywców.”

Wiadomości z Sabaudyi sprzeciwiają się jedne drugim, a chociaż *Lugdun* leży blisko granicy, nie jednak pewnego nie wiemy. Listy z *Chambery* donoszą tylko, iż tam nie przyjęto wielu zbiegów, przybyłych do *Grenoble*, którzy musieli się udać dalej do *Genewy*. Od podróżnych dowiadujemy się, iż Sabaudya od *Izery* do *Montmélian* zostaje pod władzą junty turyńskiej, a od *Chambery* do granicy szwajcarskiej pod władzą rządu królewskiego.

Przybył tu generał *Gourgand* z *Frankfortu*.

P. *Bignon* wydał tu pismo swoje o interessach neapolitańskich, czyniąc zadosyć wezwaniu Xiążęcia *Campochiaro*, byłego neapolitańskiego ministra interessów zagranicznych.

Na sessyi izby deputowanych dnia 6 kwietnia po długich sporach zajęła się izba wnioskiem Pana *Sirieys* względem odmiany wewnętrznego urządzenia izby. Dalsze obrady odłożono do następującej sessyi. Przeciwko wnioskowi z-pisało się 26 członków, a 13 za wnioskiem. Między pierwszymi są PP. *Etienne*, *Dupont*, *Girardin*, *Foy*, *Mechin*, *Corcellus*, *Keratry* i t. d. a między drugimi PP. *Reveillere*, *Bonald*, *Faublanc*, *Cornet d'Incourt*, *Piet* i t. d.

HISZPANJA.

Madryt, dnia 28 marca. Ogłoszono tu drukiem zdaną sprawę stanom przez kommissyą o piśmie ministra spraw zagranicznych, względem stosunków naszych z obcymi Mocarstwami. Po przytoczonych mądrych uwagach, taki kommissya uczyniła wniosek: 1) Nader przyjemną jest rzeczą dla stanów, iż rząd przyzwolitą okazał gościnność, ganiąc wszelką zasadę mieszanin się obcego do rządu innych narodów, i że otwarcie oświadczył, iż nigdy nie uzna skutków mieszanin się takowego. 2) Spodziewają się stany po gorliwości rządu, iż potrafi się dzielnie i stale domagać od niektórych gabinetów zapewnienia w tej mierze, i że nie przestając na słownych oświadczeniach w tak ważnej rzeczy, nalegać mocno będzie, aż póki nie otrzyma zapewnienia i rękojmi potrzebnej dla sławy i spokojności narodu hiszpańskiego.

Pan *Calatrava*, zdając stanom sprawę o wewnętrznym bezpieczeństwie kraju, donosił w następującym sposobie o zamiśle zrobienia kontrrewolucyi: „Knują się intryki na obalenie konstytucyjnego porządku rzeczy. Kieruje nimi najwyższa junta, która włada innemi juntami. Emigranci hiszpańscy we Francyi zalczyli główne swe siedlisko w *Bajonie* i w *Paryżu* na ulicy *Richelieu*. Wiele bogatych księży należy do tego śpiszku. Trzy razy już wyszedł na jaw: 1) w czerwcu roku przeszłego, kiedy chciano obrady stanów przerwać; 2) w listopadzie roku przeszłego podczas bytności Króla w *Eseurial*; 3) na począt-

ku teraźniejszego posiedzenia stanów, w czasie zmiany ministrów, którzy taką gorliwość o utrzymanie nowego systematu okazali." Celem tych intryg było przywrócenie nieograniczonej władzy monarchicznej. Spiskowi chcieli przymusić Króla do swojej sprawy, lub kogo innego na tronie osadzić. Dawniejsi ministrowie wysledzili te intrygi, i dla tego wszyscy źle myślący uważali ich oddalenie za swój tryumf. Dobry jednak dach wojska i gwardyi narodowej zniweczył wszystkie zamysły spiskowych.

Lubo rząd nasz wie o osobach, które ułożyły plan kontrrewolucyi, poczytał jednak za rzecz przyzwoitą nie wymieniać ich jeszcze, a nawet nie kazać brać do więzienia.

Młody bogaty Xiążę *Berwick*, wróciwszy z *Neapola*, przyjął służbę w tutejszej gwardyi narodowej, jako ochotnik. Monarcha przyjął go grzecznie na prywatnym wysłuchaniu.

Xiążę *Laval*, poseł francuzki, zabiera się do wyjazdu z tutejszej stolicy. Następcą jego ma być pewny generał, który podczas zajęcia kraju naszego przez francuzów, wiele tu znaczył, i powszechny sobie zjednał szacunek.

Damy tutejsze rozgniewane, iż im odmówiono wejścia do sali obrad stanów, chcą zakładać patryotyczne swoje towarzystwa.

Pełnomocnik portugalski rozpoczął z rządem naszym układy względem zawarcia przymierza zaczepnego i odpornego.

Jedna z tutejszych gazet donosi, iż Cesarz marokański przyjął także konstytucyą hiszpańską.

PORTUGALIA.

Lisbona, dnia 26 marca. Gazety tutejsze umieściły list pisany z *Rio Janeiro*, donoszący, iż batalion strzelców, po odprawionym popisie, zaczął wydawać buntownicze okrzyki, i żądał, aby powrócił do Portugalii. Królewic następcą tronu ułagodził go zapewnieniem, iż sam uda się z nim do Portugalii.

Na sessjach stanów naszych d. 21 i 23 b. m. zapowiedziano niezwłocznie przybycie Króla lub kilku członków rodziny jego. Dowódca portu tutejszego odebrał przepisy, jak ma przyjąć Monarchę, który nim wysiadzie, ma zaprzysiąc konstytucyą.

Dnia 24 b. m. zniósł stany inkwizycyą świętą, karę śmierci i pańszczyznę. Pan *Pereira* oświadczył: „Nigdy na to nie przystanę, aby wolność ludzka była dziedziczną własnością jakiego człowieka.”

Przy zasadach konstytucyi krajowej ogłoszono oraz powszechne przebaczenie zbiegom wojskowym.

SZWECYA.

Sztokholm, dnia 5 kwietnia. Dnia 27 z. m. odebrały stany norweskic w *Chrystyanii* reskrypt królewski z d. 17 tegoż miesiąca, donoszący, iż były Król szwedzki *Gustaw Adolf* przysłał na re-

ce Pana *Hartmansdorf*, radcy kancleńskiego, prośbę do rzeczonych stanów o nadanie mu prawa obywatelstwa. Monarcha kazał tę prośbę przedłożyć stanom, i odwołał się do postanowień w roku 1810, w którym wyraźnie przyrzekły użyć wszelkich potrzebnych środków oddalenia byłego Króla *Gustawa Adolfa*, małżonki jego i dzieci od granic krajowych. Oddał Monarcha do woli stanów wyrokowanie w tej mierze i odpowiedź na rzeczoną prośbę, której osnowa jest następująca:

„Kiedy czystość zamiarów, uczciwe życie i spokojne sumienie, były pociechą moją we wszystkich zmianach losu, czynią mi oraz nadzieję, iż nayspokorniejsza prośba moja o prawo obywatelstwa norweskiego, pomyślny weźmie skutek. Urodzony Szwedem, zostałem przez dziwne wypadki od Szwecyi odłączony, i w mieście szwajcarskiem, *Bazylei*, otrzymałem prawo obywatelstwa. Majątek mój wynosi blisko 30,000 złotych; mam zaś lat 42. Odłączony od żony i dzieci, żyję jedynie dla mego kochanego syna z nieprawego łoża, o którym mam staranie. W *Frankforcie* nad *Menem* dnia 12 stycznia 1821 roku.

(podpisano) *G. A. Gustavsson.*

W liście do Pana *Hartmansdorf* nazwał się pólkownikiem *Gustawem Adolfem Gustavsson* i byłym królem szwedzkim.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Równie w Ameryce północnej, jak i w Europie, jest wielu, mogących sądzić o rzeczach, a przekonanych o blizkim upadku przewagi W. Brytanii. Północny amerykańnik, *Sampson*, usiłował dowieść upadku tego ze względu, pod jakim podobno w Europie nikt nie uważał t. j. ze względu na stan angielskiej marynarki wojennej. Na mocy faktów, które po większej części powszechnie są znajome, dowodzi on, że marynarka ta znajduje się w okolicznościach bardzo niebezpiecznych. A gdy obecny stan skarbu angielskiego nie pozwala na całkowite jej odnowienie, tym samym przewaga jej na morzu nie potrwa lat dziesięciu; a najszybsza powszechna walka z Ameryką zniszczy ją do szczytu. Dowodzi między innymi, że okręty angielskie, w porównaniu do amerykańskich, są bardzo źle budowane: o czem już i w samej Anglii wzmianka była. Wiadomo, jak wszystkie bitwy morskie między pojedynczymi okrętami, w ostatniej wojnie Anglii z Ameryką, były świetne dla Ameryki; wszelako miała dotąd tylko trzy okręty liniowe, siedm fregat i dwadzieścia mniejszych statków wojennych. W 1820 uchwalił kongres, że flota ma się składać ze 12 okrętów liniowych, 17 fregat i 34 mniejszych statków wojennych. Pisarz jeden amerykański oświadczył się przeciw temu, twierdząc, że powiększenie to kosztować będzie corok 8 milionów dolarów; ale rząd ogłosił etat, podług którego owa flota, nawet w czasie wojennym, kosztuje tylko 5 milionów 400,000 dolarów.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Cel. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
meteorologiczne.	dn. 20 średnia.	27 cal. 10,03 lin.	+ 12,17 stopn.	Południowy	Pogoda
	dn. 21 średnia.	27 — 9,2 —	+ 11,75 —	Polud. Wschodni	Pochmurno i deszcz
	dn. 22 godz. 5	27 — 9,6 —	+ 10, —	Poludniowy	Pochmurno

Wilno dnia 22 Kwietnia 1821 roku v. 5.

R e m a n i f e s t.

1. Roku 1821 apryla 6 dnia. Niżej własnoręcznie podpisani Adam, Bernard i Anna z Wołodkowiczów Obuchowiczowie, Sęstwo Ziemscy Ptu nowogrodzkiego, przed całą publicznością czynią i ku zapisaniu do tychże akt podają z następnego powodu Remanifest. Byli jenerał wojsk francuzkich JW. Jan Wołodkowicz przez własne rżądzenie się sam siebie ze wszelkiego pozbawiwszy majątku, niechcący zaszczyć dobroczynnego funduszu, który mu później za urlopem ze służby francuzkiej przybyłemu, zesłała matka z czer. zł. 1,000 a żalcy się Obuchowiczowie także z czer. zł. 1,000 w gotówiznie i z czer. zł. 500 w wexlu do banku Szodlara, nie z obowiązku, lecz z uczucioy przychylności w r. 1801 złożyli ofiarowali, dłużny jeszcze aż dotąd trzykroć kilka tysięcy swoim wierzycielom, jednym, którzy na schedzie jego Siemieńskiej zupełnie się niepomieszcili, drugim, których kapitały całkowicie do lokaty przyjęte nie zostały. Powtórney żonie swojej, z którą się w Paryżu i połączył i rozstał, 120,000 frankow (jeśli wierzyć separacyjnemu między niemi dokumentowi) obowiązany zapłacić; uprojektował zasilis się własnością, bynajmniej do siebie nienależną z 140,000 zł. składającą się, które zesłała matka i ciotki jego, dla nieletniego podówczas swojego wnuka, a syna jenerała meżającego dziś Józefa Wołodkowicza zapisali; opierając ten fundusz na majątku żalcy się Obuchowiczów jedynie dla tego: żeby go oycie tytułem opieki nad synem nieuronił. Do jakiego celu wyrzekłszy się dosyć długo gloszoney po Józefie dla samego siebie sukcesyi, bo ta stałaby się obiektem odpowiedzi dla tytu niezaspokojonych wierzycieli i pretensorów; rozwinął w Ziem. nowogrodz. proces pod imieniem drugiego syna Henryka z powtórnego związku spłodzonego; którego exystencyi w życiu niedowiodł, którego nadto (jak świadczy pomieniony separacyjny dokument) wyjąwszy z pod swojej opieki, a do żywienia i wychowywania żenie swojej naruciwszy, wszelkie mianowicie do urządzania majątkiem jego (jeśliby żąd jak przynależał) utracił prawo. Proces taki dziwnie i niepraktykowane bez aktora rzeczy utworzony, nie uciążliwego nigdy nie mógł w skutkach swoich wywiązać nad wyrok, który usunąwszy nakazaną in accessorio konieczność złożenia urzędowego dowodu względem życia lub śmierci Henryka Wołodkowicza, zasądził na rzecz jego po zmarłym Józefie dopominaną sukcesyą i bez żadnego przynajmniej przez kaucyą do 218,000 zł. zliczonego massy ubezpieczenia, zawierzył ją wręce jenerała, który ani osiadłości w kraju, ani żadney inney nie posiada własności. Taka w wyrokowaniu i na los minoryty i na bezpieczeństwo żal. Obuchowiczów obojętność. Taka w pośpiechu rozsądzania sukcesyjney sprawy bez najważniejszego dowodu o życiu lub śmierci Henryka usilność, gdy niemogły ostrożności żalcy się Obuchowiczów nie obudzić, owszem najsłuszniejsze zrodziły do zaskarżeń pobudki, tknięty tym jenerał Wołodkowicz, obrażony chociaż napprzyzwoliszemi krokami, jakie do zniszczenia dekretu Ziem. nowogrodz. urzędownie zapowiedziane zostały, targnął się na opinią wielu osób; nieprzebaczył nawet popiołom swojej matki i przez pełne fałszywych zarzutów oświadczenie, w dodatku Kur. Lit. pod N. 25 umieszczone, przedsięwziął całej publiczności wrzucić: że mu od Obuchowiczów należą miliony; że on jest panem jeszcze całej Siemney; że naostaték potrafi zniszczyć całe dzieło exdywizyi Siemieńskiej, które i prawnie dokonane, i więcej jak dwoma dawnościami ziemskimi jest utwierdzone. Tak szczęśliwie przysposobiona imaginacya, która samego jenerała Wołodkowicza widocznie uludza i oszukuje, być może że i niewiadomą interessu publiczność zastanawia. Jeżeli zatem oświadczenie jenerała zdolne było choć w jednym punkcie do czyjegokolwiek trafić przekonania,

niechże ta Obuchowiczów odpowiedź przez należną sprawiedliwość cierpliwie zostanie odczytaną żeby publiczność, ważąc bezstronnie na szali oskarżenie z usprawiedliwieniem, mogła sądzić o słuszności postępowania i oskarżyciela i oskarżonych. Józef Wołodkowicz stolnik miński, oycie jenerała i żalcy się dziś Obuchowiczowej, przy schyłku dni życia swojego w r. 1772 apryla 21 d. rozrządzając testamentem na potomstwo z dwóch żon, Chreptowiczówny i Brońcówny, spłodzone swój majątek; folwarki Nowy Dwor i Zarzeczce z jurzydyką w Mińsku, oraz sumnie 20,000 na zastawie Dworzyszczu lokowaną dla starszego syna Franciszka, a Siemne z Kupiskiem i Borysowem oraz folwark Leonowszczyzna niemniej summy do winydykacyi zostawione dla młodszego Tadeusza i terazniejszy jenerała na owczas nieletniego Jana Wołodkowiczów wydzielił i opłatę, długow do tej drugiej przywiązał schedy. Summę 43,600 zł. Chrapowickiego na obliżu będącą na wyposażenie żalcy się Obuchowiczowej przeznaczył i zwiększenie oney procentami aż do zamąż pójścia zastrzegł. A dla żony Reginy z Brońców Wołodkowiczowej Stolnikowej Jenerała i żalcy się Obuchowiczowej matki 16,000 zł. darem zapisał i na restancyi summy Zubilewickiej zabezpieczył dożywocie. Tadeusz Wołodkowicz, jako połowiczny aktor i nieletniego z Brońcówny potomstwa opiekun, po śmierci oycy objawszy dobra Siemne, Kupisk i Borysow, wkrótce umarł; Franciszek, więc Wołodkowicz pretextem opieki i sukcesyi po Tadeuszu arbitralnie zawładał też dobra i w nich cały ruchomy majątek domowi Wołodkowiczów należny zabierając, zabrał razem i ten, który wprost do właścicielstwa samey stolnikowej Wołodkowiczowej należał. Postępek taki Franciszka Wołodkowicza otworzył proceder między nim a opiekunami testamentem Józefa naznaczonemi. Toczył się on pierwo w Grodzie nowogrodz, a później za zemiścią trybunalską przeszedł w Ziem. Oszmiań. tam przez oczewisty dekret, który potem w trybunale został potwierdzonym; Franciszek Wołodkowicz, zostawiony przy opiece nad terazniejszym jenerałem Wołodkowiczem, zarządzał ogólną fortuną ziemną i ruchomym majątkiem. Spelnivszy lata jenerał w roku 1784 depossydował z dobr Siemny, Kupiska i Borysowa swojego opiekuna i za remissą trybunalską rozpoczął proceder w Ziem. Wileńskim, gdzie w roku 1791 zapadł oczewisty dekret, niszczący testament Józefa Wołodkowicza, a ogólną po nim fortunę na równy między Franciszką i Janą determinujący pódziął, procedera te ciągle między potomstwem Józefa Wołodkowicza wiedzione niedozwoliły zaspokoic długow po Józefie i Tadeuszu pozostałych, a do dobr Siemny odnoszących się. Jenerał Wołodkowicz na proceder z bratem Franciszkiem i na własne potrzeby tak znaczne zaciągnął kredyta, że te z powodu skasowania oycowskiego testamentu, i przypuszczenia do równego działu Franciszka przenosiły wartość jego schedy. Prócz tego zniecierpliwieni kredytorowie; Wierzeyski wstopniu Wędorfa, Woynilowicz, Kwiatkowski, Rowieński wstopniu Muczyńskiego i Bukaty, znaczną część włościan przez inkwitacye i tradycye za dekretami ed Siemny odzwad, a Strowski za prawem od jenerała arendownym w roku 1788 marca 19 wziętym i za obliżiem do tegoż prawa przywiązanym utrzymywał folwark Kupisk i Borysow, które po dwóletney posesseyi udzielnym dokumentem w roku 1790 marca 30 na rzecz sędziego Obuchowicza przewlekwował, z takiey więc kolei i tak krytycznego stanu fortuny następowało wyprowadzenie sądu dzielczego, na który ze potrzeba było znacznych kosztow, a rozliczenie się z kredytorami było niepodobne, bo na dalszym kredycie nie już jenerał rachować nie mógł, postanowił przeto oddać swój majątek pod konkurs wierzycieli, jakoż w r. 1791 decembra 4 datowanym, a dnia 28 tegoż mca i r. do akt Grodz. nowogrodz. wprowadzonym, wła-

anym oświadczeniem zapowiedziawszy exdywizyą, wyniósł do trybunału pozwy, gdzie w roku 1792 styczniem 20 uzyskał remissę na sąd dzielczo-exdywizorski. Na skutek tej remissy pierwszo-zjazdowym in fundo Sienny na dzień 28 apryla tegoż r. terminie, administracyą tych dóbr żalującym się Obuchowiczom, jako współwierzycielom, gdy sąd exdywizorski powierzył; odtąd więc generał paprzestawszy własney w onych possessyi, po zapadłym a dopiero wspomnianym akcessoryjnym exdywizorskim dekrete, wydalil się do Warszawy, a w roku 1793 do Petersburga, gdzie niemal cały pamiętny z rewolucyi krajowej 1794 rok spokojnie przesiedziawszy, udał się potem do Drezna i Francyi. Ten obraz stanu dóbr i interesów Generała, oraz postępowań Obuchowiczow aż do momentu pierwszo-zjazdowego exdywizorskiego dekretu, gdy się urzędelnia urzędowemi pismami i tranzaktami, jakże się więc odważył generał ogłaszać śmiało przed publicznością, że wraz po wyściu z opieki sam oddał Obuchowiczowi Siennę w administracyą; że oni podstępnie i podczas oddalenia się jego za granicę, też dobra oddali pod rozdział wierzycieli, że do stannosci w sądownictwach namawiali w jego osobie plenipotentow, a do exdywizyi przy podobanych dobierali urzędników; kiedy nayprzód procedera i dekretu świadczą, że on sam dobrami Sienną z folwarkami, wygnawszy z nich opiekuna, brata rodzonego, lat ośm przez dwóch oficyalistów, Ignacego Miersnowskiego i Ignacego Latkowskiego, urządził: kiedy obowiązek administracyi niecierpiał, jak od daty pierwszego dekretu exdywizorskiego na Obuchowicza z sądowego wyroku został włożony; kiedy i oświadczenie wyżej datą wspomniane i remissa trybunalska i dekret akcessoryjny exdywizorski nayoczewitszemi są dowodami i przekonaniem, że generał sam oświadczył exdywizyą, sam zyskał na nią w trybunale remissę, i akceptował exdywizorów i stawał w pierwszym terminie exdywizyi, na której zeszli Onufry Markiewicz Woyski Halicki mieszkających enot, charakteru i znajomości praw krajowych, niemal całego prowincyi i tewskey znany obywatel, a na trybunale, równieży zalety Andrzej Malczewski prawnie osobę generała reprezentowali, w czym same nawet świadectwa oczewistych dekretów zdolne są ewinkować Obuchowicza. Kiedy naostatek te wszystkie w majątku i interesach jego zaszły odmiany, dosyć daleko poprzedzają wydalenie się jego za granicę, które niecierpiał aż po skończonej rewolucyi krajowej w roku 1794 nastąpiło. Tak ważne szczegóły zarzutów generała, gdy się znoszą pokonywają nie słowami, lecz urzędowemi pismami. Niech więc publiczność sądzi o rzetelności w tych materyach jego zaskarżeń, i niech bierzemy miarę o znaczeniu dalszych względem działań exdywizyi popisanych, w czym następnie objaśnienie. Wydalenie się generała za granicę, nie mogło wedle praw zatrzymać exekucyi i dekretu trybunalskiego, który nakazał całego fortuny po Józefie Wołodkowiczu na dwie schedy podział i uspokojenie wierzycieli zalecił. Sąd więc dzielczo exdywizorski oczewisto in fundo Siennę w roku 1799 nowembra 4 ogłoszonym dekretem, zebrawszy wszystkie fundusze, całą masę na dwie równe rozdzielił schedy. Jedną z nich dla Joachima i Adama Wołodkowiczow, synow Franciszka, a drugą dla Jana terazniejszego generała czyli na rzecz jego wierzycieli przeznaczył, na schedzie tegoż generała ciężarów antecessorskich było zł. 187,263 gr. 28, a z własnych jego zawinięć, okazało się długu zł. 494,599 gr. 26; szacunek budowlow, ruchomości antecessorskiej i własney generała, oraz zasiewy, konie, bydło i dalsze żywioły, pozostałość nakoniec summ Zubielewickiej i Dolmatowskiej, toż kalkulacya Okuliczowey, gdy umorzyły długu generała zł. 49,421 gr. 9; jeszcze więc onych do zaspokojenia pozostało zł. 445,137 gr. 17, które łącząc z antecessorskimi, zmassowało się wszystkiego razem długu zł. 632,451 gr. 15. Cała Sienna z folwarkami Kupiskiem i Borysowem i ze wsiami niewięcey obszerności ziemi jak tylko włok 104, i niewięcey dymow włosciańskich na bardzo szupły osadzie będących, jak 200 zawierało, z tego ogółu połowa tyle dla Generała wydzielona. Gdy

więc dekret trybunalski zalecił sądowi działow exdywizor., iżby długi antecessorskie na pewnym piątym procencie, a długi samego Generała, na takim, jaki wystarczy, były pomieszczone; z oszacowania przeto schedy generała i uskutecznienie takiej dekretu trybunalskiego reguły, pokazało się, że długi generała ledwo się mogli pomieścić na procencie zł. 5 i gr. 10 szel. 2½ od sta wynoszącym, w miarę więc niedostarczających po zł. 1 gr. 19 i pół szel. corocznych od każdego sta procentow, nieumieściło się kapitału kredytorskiego zł. 146,642 gr. 20 z decessu samych procentow, który złotych 7,332 gr. 4 co rok wynosił, składa się osobney dla kredytów z lat 21 należności zł. 153,972 gr. 4, nadto gdy udzielne summy obligowe, jako po oświadczeniu na taxę generałowi zakredytowane, to jest Obuchowicza w stopniu Malczewskiego i Ignacego Wołodkowicza zł. 17,278, Wojciechowskiego zł. 4,454 i Xiecia Radziwiłła zł. 16,359 ad bona repribilia odesłane zostały. Pokazuje się więc naydotkálniey, że generał dłużnym jest dla swoich wierzycieli w ogóle zł. 338,685 gr. 24. Niechże więc, kto chce, rozważa i sądzi: czy dobrą Sienną mogły być objektem funduszu generała w całości, kiedy on połowę ich przegrał bratu prawując się w trybunale, czy zniat ten majątek kilkaset włok ziemi i trzechset rolników i czy był w stanie dostarczać takie intraty, z których dopiero zlicza generał miliony, kiedy wczasie ośmioletniej przez jego samego administracyi, nie tylko że się nie zebrały z intrat kapitały, ale owszem do pięćkroć sta tysięcy zaciągnęło się długu; gdyby generał Wołodkowicz zabierając się do tych i tylu podobnych przeciwko Obuchowiczom zarzutów, pozwolił sobie czasu do przeczytania Siennieskiego exdywizorskiego dekretu, nie dopuściłby się może tylu nierzetelnych skarg i przypominialby; że folwarki Kupisk i Borysow niemogły 57,000 zł. czynić intraty, kiedy Strowski samemu generałowi płacił na rok arendy po zł. 4,000, a generał sam, trzymając zpod prawa zastawnego od Obuchowicza takż arendę postępował tylko zł. 2,845 za coroczną z tychże folwarkow intratę. Niepodziwiałby bynajmniej dla czego w miejscu arendownego Strowskiemu służącego kontraktu, okazało się na exdywizyi prawo zastawne, bo musiałby równie przypomnieć, że wraz po przelewie Obuchowiczowi przez Strowskiego w roku 1790 marca 30, possessya arendowna Kupiska i Borysowa z pozostałą jeszcze summą arendowną i obligową do teyże possessyi przywiązaną czera zł. 456 w noszącą, dobrał generał u Obuchowicza z posagu jego żony czera zł. 850 i wydał w témże samym roku apryla 21 prawo zastawne, które w dniu 24 tegoż miesiąca i roku zaintromitowane w roku 1791 septembra 21 do akt Grodz. nowogródz. wprowadzone i później na rozprawie w Grodzie nowogródz. które żalcy się Obuchowicz dla ubezpieczenia zastawney possessyi przed innymi kredytorami wraz rozpocząć z generałem musiał, dekretem oczewistym utwierdzone, podczas rozprawy na trybunale w autentyku składane, i po zaszły tam remissie u rejenta Szymskiego pozostałe, chociaż w urzędowym ekstrakcie na exdywizyi okazywane, co do bytności jednak i rzetelności zaprzysiężone zostało. Przekonałby się, że Obuchowiczowa w kategorii swojej o wyposażenie nie tylko łaskawego nie zjednała wyroku, lecz owszem doświadczyła niesprawiedliwości. Bo kiedy jej bracia Jan generał i Franciszek Wołodkowiczowie po skassowaniu przez trybunał oycowskiego testamentu, z posiadania dóbr oyczystych, z odebrania summ antecessorskich i z zabranego ruchomego majątku, otrzymali na swój użytek więcey ośmkroć sto tysięcy, a obydwi

schedy dóbr oyczystych z dekretu exdywizorskiego milion dwadzieścia tysięcy pięćset siedmdziesiąt zł. oszacowane zostały. Obuchowiczowa przecież jedna tylko miała na przeszkodzie oycowski testament, iż uzwartey części dóbr oyczystych nie-słusznie pozbawiona, kontentować się musiała do-licznymi w skutek testamentu procentami, co je-dnak jenerałowi Wołodkowiczowi zdaje się być zawielkim wydziałem, chociaż się niewypiera, że Obuchowiczowa jest rodzoną jego siostrą, oświe-ciłby się i może niemiałby odwagi potępić przed publicznością popiółow swojej matki o utratę Zu-bielewickiej summy, która w ilości czter. zł. 2,896 prawem zastawnym od Hetmana Massalskiego bę-dąc na Zubielewiczach opartą, z wyraźnego zna-czenia tegoż prawa, iż ono służy na wspólne imie i za wspólną summę matce i oycowi jenerała wy-dane, w połowie do matki jego, jako właścicielki, nale-żała, a druga oycowska połowa, na obiekt zaspoko-żenia teyże matki w summie 16,000 zł. z zapi-sów mężowskich należney, będąc oddzieloną w po-zostałości, która czter. zł. 559 i zł. 2 wynosiła, prze-znaczoną została w równy dla konsukcesorów po-dział; obok czego dowiedziałyby się razem, że gdy ta summa Zubielewicka opłaconą została do rąk ze-azley jego matki, jako aktorki, i przy exempeyi ory-ginał zastawnego prawa zwrócił się do archiwum Hrabów Niesiołowskich, nie mógł więc być do exdywizyi tenże oryginał złożonym, lecz urzędo-wy ekstrakt, którego zgodność z autentykiem i by-tność samego autentyku nakazano oprzysiądz, nie-obwiniaby tak błędnie exdywizorskiego na ru-chomość szacunku, bo znalazłby tę pewność, że oprócz rozdzieloney w naturze na kredytorów i konsukcesorów, z czego Sędzina Obuchowiczowa otrzymała część tylko ze schedy Joachima Wo-lodkowicza dokumentem sobie odstąpioną, reszta ruchomego majątku nie 200 lecz 2569 złotych otaxowano, a cały ogół tego nie przez examina, lecz przez zaprzysiężone komportacye był śle-dzonym, Teodor zaś Czemierys, poddany Sienień-ski indegowanym był z tego powodu, że matka jenerała miała skargę o zabraną jej własną ru-chomość przez Franciszka Wołodkowicza, który (jak się okazało, obeymując dobra i opiekę po śmierci Tadeusza, ponieważ wszystko zabrał, mo-żeby więc Jenerał rozpatrzył się, że po takich przeżyściach fortuny z rąk do rąk, raz do Tadeu-sza, drugi raz do Franciszka Wołodkowiczów a naostatek do siebie samego, niemożnaby nikogo o niecałość ruchomego majątku (jeśliby się ona okazała) oskarżać; przeświadczyłby się z tego dekretu że kalkulacya administracyjna odbyta została z złożonych i zaprzysiężonych registrów, a niewynajdziony tylko był podawczy inwentarz w miejscu którego, chociaż Obuchowicz o-kazał kopią zgodną pod przysięgą, później wsze-lako wyszukany i teraz w autentyku będący, za-świadcza i zgodność kopii i rzetelność przysięgi. Nienaganiałby naostatek nabytych przez Obu-chowicza pretensyów kredytorskich, bo te za je-go własnymi dokumentami rekognoskowane, przy-sięgą każdego kredytora stwierdzone, żadnemu nie mogą podlegać podeyrzeniu, ile gdy jenerał, ani jednej z tych pretensyów w oświadczeniu niewymienia, któraby przecież była nierzetelną, lub zaspokoioną, słowem, gdyby Jenerał prze-yrzeć chciał wszelkie od stron przynaszane do-wody, z mocy których sąd exdywizorski, tak co do wyjaśnienia funduszów, jako co do podziału sched między konsukcesorów i przeznaczenia lo-kacyi kredytorom z jak największą zachował się

szkrupulatnością, znalazłby gruntowne z tegoż dekretu przekonania, że choć sam na rozprawie nie był, nie wszelako na jego nieuchybioną stronę. Sukcesorowie Franciszka Wołodkowicza, dla zy-skania w całości sched swoich, nieopuścili w ża-dney kategorii pilney na wszystko baczności. Kredytorowie troskliwi o wystarczenie funduszu również niezaniedbali coby zwiększać mogło dla ich dobra masę, z której starali się zupełną o-trzymać satysfakcyą; nie było zatem komporta-cyi, nie było kalkulacyi, nie było dowodu, któryby co do ważności ściśle rozważanym, usprawiedli-wianym i oprzysiężonym nie został. Całe dzieło exdywizyi dostatecznie ewinkuje i działanie są-du i postępowanie żalących się Obuchowiczów, rozważyć go tylko potrzeba. Zaczóż więc jenerał, wszelką na stronę uchiliwszy dopiero słusność, a nigdy ani Obuchowiczów, ani sądu exdywizor-skiego przez 21 rok, mimo tylkokrotny swój po-powrót z zagranicy w kraju pobyt, żadnym u-rzędowym nieobwiniając aktem; za co naostatek nie rekwirując o dekret exdywizorski i dowody dla objaśnienia się o interessie, bez żadnego cie-nia krzywdy, bez żadnego nawet, choć czyjego-kolwiek przeciwko sobie wykroczenia, udał się jedynie za pobudką zemsty, do obelżywych za-rzutów, w których ani słowa nie ma prawdy. Jest-że to przyzwotyimi z dostojnością stopnia zgo-dnym, zbierać same fałszy i dla ubliżenia dobrej tyłu osób sławie w urzędowych one ogłaszać pismach. Publiczność bezstronna, przed oblicze której pierwsza może w podobnym rodzaju wy-roczyła się sprawa, niech też bezstronną położy opinią: czy winni Obuchowiczowie, że jenerał Wołodkowicz roztrwonil swój majątek i nad wartość długami obciążył? czy wykroczył sąd exdywizorski Sienieński, że wykonując prawi-dła trybunalskiej remissy, którą sam jenerał u-zyskał, połowę fortuny oddzielił sukcesorom Fran-ciszka, a z drugiej, Jenerała, dał choć niezupeł-ną dla jego wierzycieli satysfakcyą, dla tego zaś, że jenerał Wołodkowicz jeszcze dłużny i w potrze-bach nieograniczony, czy powinni Obuchowiczo-wie poświęcać własnego majątku bezpieczeństwo, na cel jego zamiarow, którym dekret Ziem. Nowogródzki niedawno zapadły pobłażając, bez względu na porządek praw, sukcesyą po Józefie Wołodkowiczu przeniósł na Henryka, który oży-żyje nawet, żaden się na to nie okazał dowód. Niema zatem nic nad oświadczenie jenerała nie-słusznieszego, tłum słownych zarzutów, uzaleń, obelg i pogrozek skompletowały te, dość niedo-łączne, potwarne jego pismo; żaden przecież punkt skargi żadnymby najmniejszym niewsparty do-wodem; a kiedy ze strony Obuchowiczów prze-ciwno wszystkiemu, co tylko wspomniane jene-rała zawiera pismo odpowiedziało się przez de-kreta i inne urzędowe tranzakta, które zupełnie inny stan rzeczy wyświecają. Spokojni są we własnym sumnieniu Obuchowiczowie bo żadnych nigdy ku krzywdzie jenerała nieprzed-siębrali zamiarów, nie wątpią też że dowody i rzecz nayrzetelniej dopiero opisana, usprawie-dliwią ich w publiczney opinii, kończąc więc ninieyszą odpowiedź, zapowiadając że szukać bę-dą tej sprawiedliwości, iżby potwarcze pismo, wedle przepisu statutowego było odwołanym, a potwarca izby zasłużoną odnosił karę. Niniey-szy zaś remanifest który w gazecie Kur. Lit. pomieszczonym będzie, dla wpisania w akta po-dają i podpisują. Adam Ber. Obuchowicz, Anna Obuchowiczowa.

Roku 1821 meca apryla 6 dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemskimi Ptu Nowogródzkiego stanowiący osobiscie WJP. Stanisław Cydzik Ziem. Nowogródzki Regent niniejszy Remanifest do akt podał, że jest w aktach zaświadcza Karol Jabłoński Ziem. Now. Aktowy Regent.

Roku 1821, meca apryla 8 dnia, w Dodatku Kur. Lit. wolno takowy remanifest umieścić. Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziem. ptu Nowogr.

U w i a d o m i e n i e.

1 Zawiadania się JW. Jarosława Grafa Potockiego jen. majora wojsk rossyjskich i kawalera, tu dzież wierzycieli po zadowolonej do majątku tegoż JW. Potockiego na rysk kredytorom oddanego, ubiegających się, iż rezolucją Sądu Gł. cywilnego Depart. Gubernii Kijowskiej roku idącego 1821 dnia 1 kwietnia zapadłą. Urzędnikowi rozbiór na majątku powyższemu ekspedującemu na dzień 20 maja roku teraźn. do miasteczka Chaszczerowatej w Gubernii Podolskiej pte Haysyniskim leżącego zjechać i wzmiankowany rozbiór bez dalszej limity, i odkładania ostatecznie ukończyć polecono
Józef Nowakowski P. W. Pod.

A n n o n c e.

1. Les trois premières volumes de l'ouvrage de M. le Conseiller d'Etat et Professeur Parrot, intitulé: Entretiens sur la Physique etc. annoncé l'année dernière, ont paru. Cet ouvrage contient les notions les plus intéressantes sur la Physique générale, la Chimie, la Physique de la terre et l'Astronomie. C'est un tableau dessiné correctement et d'une style qui en facilite l'intelligence pour toutes personnes qui vont connaître la Nature sans en faire une étude particulière. La science, la gaieté, le sentiment regnent tour à tour dans ces entretiens, et la jeunesse y puisera également sous la direction de ses instituteurs une instruction en même tems facile et solide. L'impression des trois volumes suivans est commencée et sera terminée au plutôt possible. Le prix de l'ouvrage entier est de 15 R. en argent. On s'adresse à la Librairie de M. Frédéric Moritz.

Nowe dzieło i katalogi.

W księgarni uniwersyteckiej na ulicy Sto Jańskich obok kościoła wsrzto z druku dzieło muzyczne pod tytułem:

Metoda na skrzypce Rodego, Balota i Kreycera ułożona przez Balotę od konserwatorium paryskiego do nauki w tym instytucie przyjęta, jeden tom in folio r. sr. 2.

Tamże dostać można katalogi książek francuskich, łacińskich, greckich i niemieckich, tudzież do datków do katalogu nót muzycznych świeżo do księgarni przybyłych.

P e n s y a.

2 Z dozwolenia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu zapowiedziana w Kuryerze Litewskim w miesiącu styczniu pensya dla Panien, utworzoną została 12 apryla w Werkach, o milę od Wilna, pod dyrekcją Pani Kozłowskiej.

Nauki jakie się dają na pensyi, są następujące: Religia i nauka moralna; historia powszechna; historia polska i rossyjska; geografia; arytmetyka; języki polski, rossyjski, francuski i niemiecki. Nauka muzyki, granie na fortepianie i śpiewanie. Rysunki, kaligrafia, sztuka pisania listów, tańce, rozmaite damskie roboty. Stół, mieszkanie, dozór i usługa są naysprzyjliwsze. Dla odprawiania nabożeństwa w kaplicy miejscowej w dni niedzielne i świąteczne kapelan każdego czasu przybywać będzie. Cena za to wszystko jest umiarkowana. Jeśliby kto żądał lekczy włoskie-

go języka lub grania na Arfie one mogą być dawane.

Arendowna dzierżawa.

2 Od Policji miasta Wilna podjęte się do publicznej wiadomości iż domy byłych starszych ci kahału Wileńskiego, niżej wyszczególnione, za nie przedstawienie przez nich dokąd należy uzyskać z nich z niedoimek na jęweyskim narodzie zagranych podatków, po wydaleniu z onych właścicieli, nim będą wyprzedane z publicznej licytacji, o daty 6. Jerzego to jest dnia 23 apryla teraźn. 1821 roku oddają się w arendę a mianowicie: 183j Leyby Grodzienickiego na szklanney ulicy pod N. 228, 2gi Karpela Szlomowicza Snipskiego na niemieckiej ulicy pod N. 377, 3ci Szymela Izraelowicza Joffy na Zmudzkiej ulicy pod N. 327, 4ty Gabryela Mayzela na Rudnickiej ulicy pod N. 278, 5ty Izraela Parcowicza Kłaczki na Łukiskach bez N., 6ty Karpela Szlomowicza na Solaniskach bez N. i 7my Mowszy Jankielowicza Łazduńskiego na Rudnickiej ulicy pod N. 277. Życzący wziąć takowe domy w arendę dzierżawę mają się jawnie do policji miasta Wilna na termin 19, 20 i 21 dni bieżącego meca apryla. Wilno 17 apryla 1821 roku.

Zasiadający w policji inspektor Królikowski.
Tytularny Sowiennik Hutowicz.

3 Folwark Mostoltowicze w Troc. pte w parafii Butrymańskiej położony, ciągłych 15 dymów mający znany z zalety swojej wypuszcza się w trzyletnią arendę; życzący przeto zadzierrżawienia zgłosić się raczy do dziedzica znajdującego się w kamienicy JW. marszałka Podbięty na sawicz ulicy lub do W. Jurszy tamże mieszkającego. Fabian Modzelewski S. G. J.

Arenda dworku.

3 Za Wiliją, naprzeciw bulwarów Arsenatu, i bok Pioromontu, na placach dominikańskich jest dworek pod N. 1101 do najęcia od 6. Jerzego rol u bieżącego, do letniego i zimowego mieszkania w porządku, kto by miał tego potrzebę, może się dowiedzieć o warunkach w kantorze ekspedycji Kur. Lit.

Przeżadź Domu.

3 Dom murowany, w większej części od ulicy i dziedzińca dwupiętrowy, z ogródkiem fruktowym, na ulicy Wileńskiej idąc ku zielonemu mostowi po prawej ręce, pod N. 707 położony, nie z onego niewylączając, przeżadź się na wieczność; życzący go nabyć, zechcą udać się do W. Kandryda Grabowskiego adwokata, mieszkającego na Sawicz ulicy w domu Jaśtrzębskiego pod N. 81, naprzeciw klasztoru PP. Miłosierdzia, u którego znajdą szczegółową i ostateczną w tym przedmiocie informację.

Kareta i pantaleon.

2 Znajduje się do sprzedania nowomodny podwojny kareta mało używana i pantaleon czterechkrotny na sześć oktafów z 4 termami pedałami nowymi, kto by życzył sobie nabyć, raczy zgłosić się do domu na ulicy Zamkowej pod N. 187, do mieszkającego tam inspektora nadwornego Sowiennika Bernarda.

Wyjeżdżają za granicę.

1 Do Holandyi odstąpił kapitan wojsk rossyjskich, Alexander de Brunet ze służącym.

1 Do Królestwa Pruskiego, Nowogródzkiej Gubernii z miasteczka Lubcza obywatel Szymon Eliasiewicz Szymaszewicz przykaszcz 1 gildy kupca Aizyka Elzburga, z pomocnikami Eliaszem Gerszonowiczem Harkowem, i Szlomo Izraelowiczem Blochem na miesiąc 2.